



BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich
Stanisław Trociuk

II.510.330.2015.TR

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wypłynęło dn. 7.08.15
nr 5513 podpis

Sekretariat Wicemarszałek Senatu RP
Marii Pańczyk-Pozdziej
Wpłynęło dn. 4.08.2015
Nr. UPP/504 60/22712
Podpis

Warszawa, 3.08.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 6
00-902 Warszawa

Dot. BPS/043-71-3071-RPO/15

Wicemarszałek Pani Marszałek

W nawiązaniu do prowadzonej z Panią Marszałek korespondencji, uprzejmie informuję, że wyniki analizy akt Sądu Rejonowego w Rzeszowie o sygn. nie dostarczyły podstaw do wniesienia przez Rzecznika Praw Obywatelskich kasacji na korzyść p. Krystyny G od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 30 września 2014 r. o sygn. akt

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich w realiach przedmiotowej sprawy nie doszło do rażącego naruszenia prawa mogącego mieć istotny wpływ na treść prawomocnego wyroku, a tym samym nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 523 § 1 k.p.k. uzasadniające wywiedzenie przez Rzecznika wymienionego na wstępie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Przechodząc do zarzutów zawartych w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 71 posiedzeniu Senatu, należy zauważyć, iż są one oparte na zakwestionowaniu ustaleń faktycznych będących podstawą wyroku przypisującego p. Krystynie C występki z art. 212 § 1 k.k., co w kasacji jest niedopuszczalne.

Przykładowo, Pan Senator stwierdził, iż cyt. „świadek został skazany za powiedzenie przed sądem prawdy”, podczas gdy z prawidłowo dokonanych przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie i zaaprobowanych przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie ustaleń faktycznych wynika, że będące

przedmiotem postępowania karnego wypowiedzi (zeznania) p. G były nieprawdziwe, a w dodatku naraziły pokrzywdzonego na poniżenie w opinii społecznej.

Podkreślenia wymaga, iż p. Krystyna G pomówiła pokrzywdzonego m.in. o usiłowanie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej na jej szkodę, chociaż **postępowanie karne wobec powyższej osoby – co do tego właśnie czynu – zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym**, z czego p. G doskonale zdawała sobie sprawę.

Odnosząc się do wątpliwości Pana Senatora dotyczących dopuszczalności zakwalifikowania przez Sąd jako pomówienia zeznań złożonych przez p. G w charakterze świadka na posiedzeniu Sądu Okręgowego Wydział I Cywilny w Rzeszowie, które odbyło się przy drzwiach zamkniętych (z wyłączeniem jawności) zauważyć wypada, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego o zaistnieniu podstaw do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 212 § 1 k.k. można mówić wtedy, gdy sprawca zakomunikował przynajmniej jednej osobie, bądź w obecności przynajmniej jednej osoby wiadomości o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, mogących poniżyć ją w opinii publicznej bądź też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2010 r. o sygn. akt II KK 105/10, Prok.i Pr.-wkł. 2011/3/11).

Ponadto, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, na gruncie sprawy p. Krystyny G z uwagi na poczynione przez sąd *meriti* i zaakceptowane przez sąd odwoławczy ustalenia faktyczne dotyczące zamiaru, z jakim działała oskarżona, ma zastosowanie wyrażony w doktrynie prawa karnego pogląd, że w przypadku, gdy osoba składająca w charakterze świadka pomawiające zeznania działa w celu poniżenia pokrzywdzonego w opinii publicznej, to fakt ten wyklucza możliwość skutecznego uznania, że realizowała ona swój prawny obowiązek i w konsekwencji może z tego powodu ponieść odpowiedzialność karną za przestępstwo zniesławienia (zob. Igor Zgoliński „Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki”, Wolters Kluwer Polska SA, Warszawa 2013, str. 199). Jak trafnie wskazał Mirosław Surkont, utrata legalności zachowania wynikającego z obowiązku prawnego następuje z chwilą opuszczenia ram konieczności, a zwłaszcza tezy dowodowej, dla której świadek zeznaje. W takim zachowaniu nie istnieją już prawne obowiązki, lecz egzystuje wyłącznie bezprawie („Zniesławienie a przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości”, Nowe Prawo 1982, nr 9-10, str. 83).

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 1934 r. sygnatura akt II K 882/34, OSN(K) 1935/3/111: „(...) *Sytuacja prawna jednak zmienia się, jeżeli świadek zeznaje nieprawdę wbrew swej lepszej wiedzy, świadomie zeznaje nieprawdę; wtedy bowiem oświadczenie traci swój prawny charakter i sprawca obok odpowiedzialności z art. 140 k.k. (ewent. z art. 143 k.k.) (obecnie odpowiednio: art. 233 k.k., art. 234 k.k.- uwaga Rzecznika Praw*

Obywatelskich) odpowiada także z art. 255 k.k., (obecnie art. 212 k.k.- uwaga Rzecznika Praw Obywatelskich) skoro, zeznając świadomie nieprawdę, działał nie tylko na szkodę interesu publicznego, utrudniając wymiar sprawiedliwości, ale także na szkodę jednostki, naruszając jej cześć. Również nie mógłby się zastaniać swym charakterem świadka i bezkarnością zeznań sprawca, który w zeznaniach swych wykracza poza swe obowiązki świadka, podając zniekształniające fakty bez związku z przedmiotem przesłuchania, zeznając szczegóły, o które nie był pytany lub które nie należą do rzeczy i do osiągnięcia rzekomo prawnego celu używa środków, sprzecznych z zasadami dobrych obyczajów; takie oświadczenia wskazywałyby na zamiar zniekształnienia (bezpośredni lub ewentualny), który może wynikać bądź to z formy tych oświadczeń, nieusprawiedliwionej daną sytuacją, bądź to z okoliczności, towarzyszących tym oświadczeniom, a wskazujących na istnienie zniewagi, wtedy bowiem wyczerpywałyby istotę czynu z art. 255 k. k. ”

W tym stanie rzeczy należy skonstatować, iż pokrzywdzony miał prawo samodzielnie dochodzić ochrony swojej czci wnosząc do sądu prywatny akt oskarżenia, albowiem taki tryb ścigania występku zniekształnienia przewiduje art. 212 § 4 k.k.

Z kolei brak wszczęcia przez oskarżyciela publicznego postępowania przeciwko p. Krystynie G o czyn z art. 233 § 1 k.k. nie stanowił przeszkody uniemożliwiającej przypisanie jej sprawstwa występku z art. 212 § 1 k.k. skoro pomiędzy tymi przepisami zachodzi zbieg kumulatywny przewidziany w art. 11 § 2 k.k. (zob. Tomasz Razowski, „Kodeks Karny. Część szczególna Komentarz do art. 233”, LEX 2014). W rezultacie, okoliczność ta skutkowałą jedynie niemożnością wymierzenia p. G kary na podstawie surowszego przepisu, jakim bez wątpienia byłby art. 233 § 1 k.k. przewidujący karę pozbawienia wolności do lat 3.

Z powyższych względów, niepodobna zgodzić się z zarzutem Pana Senatora, że zapadły wobec p. G wyrok stanowi groźny precedens dla praw obywatelskich, dla praw człowieka, zwłaszcza praw ofiar przestępstw, które w ten sposób mogą być zniechęcone do wnoszenia zawiadomień o przestępstwie.

Z przeziębieniem

